

Placówka "Estezet"  
L.dz. 77 /45  
New York, 29.I.45  
Możliwości nawiązania stos.  
dypl. między Argentyną a  
Zw. Sowieckim.  
Zr. ag.120.

44  
Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.  
/przez Szefa Wydz. Wyw./

W załączeniu przedstawiam odpis meldunku ag.120,  
dotyczący możliwości nawiązania stosunków dyplomatycznych  
między Argentyną a Z.S.S.R.

Kierownik Placówki

*Maracz*  
MARACZ

zał.2.

222

## Meldunek Brunona

### Możliwości nawiązania stosunków dyplomat. między Argentyną a ZSSR.

Z polecenia kierownika Placówki "Salvador", przeprowadziłem badanie na tut. terenie możliwości zmiany obecnego stanowiska rządu argentyńskiego i ewentualnego nawiązania stosunków dyplomatycznych pomiędzy Buenos Aires a Moskwą.

Od dłuższego czasu istniały na ten temat w Buenos Aires liczne pogłoski. Źródło ich jednak i wiarygodność nasuwały poważne zastrzeżenia. Zasięgnąłem w tej sprawie opinii następujących informatorów: BENITEZ de ALDAMA - kierownika archiwum Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej; kpt. GRACI y SANDOVAL - szefa cenzury wojskowej w Podsekretarjacie Prasy i Propagandy; QUIROGA - sekretarza ambasady hiszpańskiej, oraz kół dziennikarskich i kościelnych.

BENITEZ de ALDAMA rozmawiał na ten temat z adjutantem Wiceprezydenta Republiki Perona, majorem ESTRADA, który oświadczył mi, że sprawa ta nie jest narazie aktualna i przed konferencją panamerykańską ministrów spraw zagranicznych wogóle o jakimś porozumieniu z Sowietami nie może być mowy. Jeśli by jednak do konferencji tej nie miało dojść i USA nadal przyciskały rząd argentyński do muru, wówczas płk. Peron mógłby "rozpocząć na nowo sondaże w tej kwestji". Zdaniem Benitez'a, przytoczone powyżej zdanie powiernika Perona dowodzi, że sondaże takie były już przeprowadzone. Wynik ich, według informatora, musiałby być ujemny.

Rząd argentyński, według niego, nie ustąpiłby z następujących postulatów: a/partja komunistyczna pozostałaby nadal nielegalną, nawet w wypadku wskrzeszenia systemu parlamentarnego; b/ Rosja udzieliłaby poparcia dyplomatycznego Argentynie i przeciwstawiłaby się dyskryminacji międzynarodowej argentyńczyków, jako "faszystów". Wzamian za to Argentyna byłaby gotowa do zawarcia obszernego traktatu handlowego z Rosją i dostaw zboża i mięsa do terytoriów europejskich, znajdujących się w strefie wpływów ZSSR, z pominięciem UNRRA, która jest niewygodna zarówno Rosji jak i Argentynie, aczkolwiek z różnych powodów.

Kpt. GRACI y SANDOVAL, który jest zdecydowanym nacjonalistą, oświadczył mi, że młodzi oficerowie obawiają się tendencji Perona do porozumienia z Rosją, nie przypuszczają jednak, by porozumienie takie było możliwe przed zakończeniem wojny. Po wojnie natomiast, zdaniem informatora, porozumienie polityczne jest również wątpliwe. W wypadku uznania ZSSR przez sąsiednie państwa Płd. Ameryki - uznanie ZSSR przez Argentynę byłoby możliwe, ale ograniczałoby się raczej do formalności, względnie do dziedziny gospodarczej, a o wiele mniej - politycznej. Tendencje antysowieckie oficerów argentyńskich są, jego zdaniem, zbyt silne, by dopuścić do jakiegóż współpracy z Moskwą. GRACI przyznaje jednak, że wśród cywilnych urzędników gabinetu Prezydenta, Ministerstwa Spraw Wewn. i t.d. pogłoski powyższe uporczywie krążą.

QUIROGA - sekretarz Ambasady hiszpańskiej twierdzi, że rząd argentyński nie powziąłby tak poważnego kroku bez porozumienia się z gen. Franco. Gwałtowna kampania prasy sowieckiej przeciwko Hiszpanji, w której nie oszczędza się również innych państw neutralnych - Argentyny a nawet Szwajcarii - nie dowodzi wprawdzie niemożliwości porozumienia Moskwy z Buenos Aires, ale narazie stwarza klimat dla tego rodzaju układu bardzo niepomyślny. Ponieważ informator wie, że rząd argentyński nigdy nie wysuwał wobec Hiszpanji tego rodzaju projektu, mimo ścisłych więzów łączących generałów Franco i Farrella, uważa pogłoski na ten temat narazie za nieuzasadnione. Quiroga przyznaje jednak, że przykład

polityki francuskiej, która wyraźnie przy pomocy wygrywania Rosji przeciw Aljantom uzyskała na papierze przynajmniej mocarstwowe stanowisko dla IV Republiki, wywiera pewien wpływ na tut. kierowników państwa.

Z opinią QUIROGI zgadza się całkowicie attache prasowy ambasady włoskiej VALENTINO, który od siebie dodał, że mniej więcej 10 dni temu Ibarra Garcia, podsekretarz stanu w argentyńskim MSZ wypytywał się z zainteresowaniem jednego z członków ambasady włoskiej o taktykę sowieckiej placówki dyplomatycznej w Rzymie i o powodach poparcia udzielonego przez komunistów ks. Humbertowi Sabaudzkiemu.

JAIIME MOLINS, pisarz i dziennikarz argentyński, który na moją prośbę sondował opinie tutejszego świata dziennikarskiego stwierdza, że wśród reprezentantów prasy demokratycznej istnieje w tej kwestji wielka różnica zdań i poglądów. Redaktorzy "La Prensa" i "La Nacion" są zdania, że o jakimś indywidualnym porozumieniu Argentyny z Rosją nie może być mowy. Spodziewają się oni co najmniej dużych zmian w tutejszym regime po upadku Niemiec i liczą na powrót ustroju parlamentarnego. Nawiązanie stosunków dyplomatycznych z Rosją wyobrażają sobie nie jako indywidualny krok Buenos Aires, ale łącznie z uznaniem ZSSR przez inne republiki Ameryki Łacińskiej, wkrótce po zakończeniu działań wojennych w Europie. Innego zdania ma być dyrektor "Noticias Graficas" AGUSTI, który miał oświadczyć informatorowi, że "tendencja Perona dojścia do porozumienia z Rosją jest o wiele bardziej głęboka, niż mogłoby się pozornie wydawać". Peron, według Agusti, obawia się bardzo dojścia w Argentynie do poważniejszych strajków i rozruchów komunistycznych, które skolei dążyby opozycji nacjonalistycznej w wojsku argumenty przeciw niemu. Dlatego pragnie stępić ostrze polityki rosyjskiej, zwrócone w tej chwili przeciw niemu i obecnej polityce socjalnej rządu argentyńskiego.

W prasie nacjonalistycznej opozycja w stosunku do Perona jest, według informatora, bardzo silna, chociaż zawalowana. Bliski współpracownik dzienników "El Federal" i "Cabildo" VILLAZANI, powiedział informatorowi, że zarówno Dr. FRESCO jak i inni nacjonałiści cywilni argentyńscy zaalarmowani są tendencjami Perona w stosunku do Rosji. Uważają oni, że Peron chce rzeczywiście dojść do porozumienia z Rosją na bazach, które wyżej podałem opierając się na informacjach Beniteza. Villazani myśli, że nie byłoby to długotrwałe porozumienie, gdyż wierzy on w przyszły konflikt między USA a Rosją i przypuszcza, że do tego czasu Peron usunie przeszkody stojące na drodze do dobrych stosunków z Amerykanami. W wypadku takiego konfliktu Argentyna stanęłaby solidarnie z USA. Temniennie stwierdza on, że Peron oddalił się bardzo od celów rewolucji wojskowej i zatracił "czysto argentyńską linię polityczną polegającą na neutralności". Porozumienie z Rosją, chociażby tylko taktyczne i krótkotrwałe, doprowadziłoby, zdaniem informatora, do ostatecznego pozbawienia obecnego rządu oblicza ideowego i stałoby się powodem definitywnego pomieszczenia pojęć w narodzie argentyńskim, który nie jest tak zwarty jak niemiecki, by pozwolić sobie na "koziołki polityczne, które nawet Hitlerowi na dobre nie wyszły".

Możliwością porozumienia z Rosją zaalarmowane są również koła kościelne. Zarówno Monsenor Franceschi, jak i światły Jezuita tutejszy, ojciec ISMAEL QUILLES, wyrażają obawy, by Peron nie oddalił się od katolicyzmu i nie poszedł na kombinacje polityczne z Rosją. FRANCESCHI powiedział mi, że wie z dobrego źródła, iż jeszcze miesiąc temu Peron miał się wyrazić, że "współpraca z kościołem ma swoje złe strony, gdyż utrudnia elastyczność polityki argentyńskiej". Zdaniem informatora, "elastyczność" ta prawdopodobnie polegałaby na dość nieoczekiwanych porozumieniach.

Reasumując powyżej przytoczone informacje wyprowadzić należy następujące wnioski:

- 1/ Peron nie wyklucza możliwości uznania Rosji Sowieckiej.
- 2/ Powodem zbliżenia z Rosją byłyby względy taktyczne ułatwiające mu rozgrywkę z USA i pokonanie na krótki czas przynajmniej trudności ze światem robotniczym argentyńskim - nie zaś sympatie polityczno-ideologiczne, czy też głębsza wspólnota interesów obu państw.
- 3/ Zostały już dokonane przez Perona sondáže w tej sprawie narazie bez wyniku pozytywnego, nie likwidujące jednak kompletnie dróg na przyszłość.
- 4/ Nie należy spodziewać się wznowienia prób porozumienia z ZSSR przed projektowaną konferencją panamerykańską ministrów S.Z.
- 5/ W wypadku konkretyzowania się powyższych tendencji Perona, spotka się on ze zdecydowaną opozycją nacjonalistów wojskowych i cywilnych, oraz kleru katolickiego, które to elementy już w chwili obecnej są zaalarmowane temi pogłoskami.

/-/ Brunon

za zgodność: